Nr. 105 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, sobota 10 maja 1930 | Rok XII

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ



CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . . . . „ 5.50
na granicą . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

# Przed zwołaniem nadzwycz. sesji sejmowej.

## Czy będą „hocki klocki" z Sejmem?

WARSZAWA, 8. maja (Tel. wł.). W drugiej połowie maja spodziewać należy się pierwszych posiedzeń na sesji nadzwyczajnej. Z chwilą gdy tekst żądania poselskiego zostanie doręczony p. Prezydentowi, nastąpi jednocześnie podanie tekstu do wiadomości publicznej. Nastąpi to zapewne jutro wieczorem lub pojutrze. Posłowie lewicy i centrum podpisani pod tekstem żądania, wysuwają na pierwszy plan położenie gospodarcze kraju.

Niektóre pisma sanacyjne lansują pogłoski o rzekomych poufnych rozmowach polityków opozycji demokratycznej z kierownikami gabinetu p. Sławka.

Możemy stwierdzić, że pogłoski te są wyssane z palca, tak samo zresztą jak „sensacje" na temat „kompromisu konstytucyjnego".

W poważnych kołach politycznych wyrażają nadzieję, że p. Prezydent nie udzieli tym razem swej zgody na politykę hocków klocków w stosunku do sesji nadzwyczajnej z odraczaniem jej i zamykaniem pierwszego dnia itp.

Tego rodzaju polityka byłaby w dzisiejszych warunkach świadomem prowokowaniem opinji publicznej.

## O zniesienie kontroli Ministerjum nad budżetami miast.

WARSZAWA, 8. maja (Tel. wł.). Na odbytem posiedzeniu Związku miast polskich zapadła decyzja podjęcia akcji o nowelizację ustawy o zmianach komunalnych.

Przedstawiciele miast uważają, że obecna kontrola Min. spr. wewn. oraz Urzędów wojewódzkich jest dla miast bardzo krępująco, dlatego organizacja Związku miast ma wystąpić do czynników rządowych z memorjałem, by budżety komunalne nie podlegały kontroli, gdyż stanowi to przeszkodę w rozwoju.

### ODKRYCIE NOWYCH ŹRÓDEŁ NAFTY.

LONDYN. 8. maja. Donoszą z Wellingtonu, że na północnej wyspie Nowej Zelandji, odkryto podczas wybuchu wulkanu wielkie źródła naftowe.

—o—

# Indje w walce o wolność.

## Krwawe rozruchy w prowincji Bombaju. — Znowu manifestacyjny pochód.

SHOLAPUR, 8. maja (Pat). W czasie rozruchów, do których doszło tu w dniu dzisiejszym, 25 osób zostało zabitych a przeszło 100 odniosło rany. Sześć budynków komisarjatu policyjnego, budynek sądowy oraz wiele sklepów z napojami alkoholowymi zostało podpalonych. Na miejsce wysłane zostały silne oddziały wojsk angielskich.

LONDYN, 8. maja (ATE). Donoszą z Surat, że ghandiści przygotowują wielki pochód do składów soli w Dharasaha. W pochodzie weźmie udział syn Gandhiego Manila, oraz nowy przywódca ruchu niepodległościowego Abbys Tyakyi, były sędzia, który cieszy się ogólnem poważaniem wśród szerokich sfer społeczeństwa hinduskiego. Pochód zapowiada się imponująco.

### Bojkot zaczyna skutkować.

LONDYN, 8. maja (ATE.). Zaostrzenie bojkotu towarów angielskich w Indjach wywołało zaniepokojenie w przemyśle bawełnianym w Lancashire. Od dłuższego już czasu dało się zauważyć zmniejszenie zamówień do Indji. Obecnie wszelkie tranzakcje niemal zamarły. Wiele fabryk musiało zmniejszyć pracę i zredukować liczbę robotników. — Handlowe koła Manchesteru domagają się od rządu ostrych kroków celem zwalczania bojkotu towarów zagranicznych w Indjach. Według doniesień z Osaki również przemysł tekstylny japoński zdradza żywe zaniepokojenia z powodu wypadków w Indjach.

## Był wywiad czy nie?

W prasie polskiej pojawił się wczoraj wywiad z generałem Radinszem, traktującym o zachowaniu się Łotwy w razie wojny Polski z Sowietami. W związku z pojawieniem się tego wywiadu gen. Radinsz ogłasza dzisiaj w „Jaunakas Sinas" kategoryczne jego zaprzeczenie. Oświadcza on, iż na wyższych kursach wojskowych dla akademików podszedł do niego jakiś słuchacz, który nawiązał z nim rozmowę. Generał nie przypuszczał nigdy, że to, co wypowiedział w prywatnej rozmowie, mogło być później opublikowane.

# Polska Partja Socjalistyczna

**Od niedzieli 25. maja do niedzieli 1. czerwca**

# „TYDZIEŃ KOBIET“

**Towarzyszki Robotnice! Matki! Gospodynie! Służbo domowa!**

Po raz 20-ty socjalistyczny proletarjat Polski organizuje razem z całą Międzynarodówką Robotniczą masowe wystąpienia na rzecz równouprawnienia kobiet wszystkich krajów. Z roku na rok wzrasta socjalistyczny ruch kobiecy.

Rośnie świadomość, że tylko przy czynnej współpracy kobiet, proletarjat osiągnie przebudowę krzywdzącego ustroju społecznego.

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE!

Dzięki socjalistom, kobiety w Polsce posiadają prawo wyborcze. Prawa nakładają obowiązki.

Polska przeżywa okres rządów dyktatorskich. Bezrobocie i nędza szerzą straszliwe spustoszenia wśród ludności miast i wsi.

MATKI ROBOTNICE! Czy wolno spokojnie patrzeć na zamachy na prawa ludu? Olbrzymie rzesze pozbawione pracy, bezdomni, dzieci, rzucone na pastwę głodu, czy nie wołają wielkim głosem o ratunek?

Dzieci proletarjatu padają w pierszym rzędzie ofiarą dzisiejszego systemu, który depcze przedewszystkiem prawo ludzi pracy, by dogodzić bogaczom.

Los dzieci bezdomnych, opuszczonych, związany jest z walką, którą toczą socjaliści o wyzwolenie z ucisku, wyzysku i przemocy klas posiadających.

MATKI! Wasze miejsce w armji walczącego ludu o lepszy los dla Waszych dzieci!

Towarzyszki! w „TYGODNIU KOBIET“ na manifestacyjnych obchodach rozlegnie się w całym kraju potężny głos protestu przeciwko krzywdzie, wyrządzonej przez „sanację moralną“ całemu społeczeństwu, a przedewszystkiem klasie robotniczej.

W „TYGODNIU KOBIET“ żądamy:

Pracy i chleba,

Dachu nad głową,

Wydatnej pomocy państwowej dla wszystkich bzerobotnych.

Ubezpieczenia na starość.

Wykonania ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Równej płacy za równą pracę.

Ochrony macierzyństwa.

Opieki nad dzieckiem robotniczem.

Bezpłatnych szkół.

W „TYGODNIU KOBIECYM“ wypowiadamy walkę alkoholizmowi szerzącemu zniszczenie w rodzinach ludu pracującego.

TOWARZYSZKI! — KOBIETY PRACUJĄCE!

Najstraszniejszy wróg ludu — to wojna!

W „TYGODNIU KOBIET“ razem z kobietami całego świata wypowiadamy

WOJNĘ — WOJNIE!

Barbarzyństwu wojny przeciwstawiamy solidarność i zgodę międzynarodową proletarjatu.

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje sprawa ludu robotniczego!

Precz z dyktaturą!

Naprzód — do zwycięstwa!

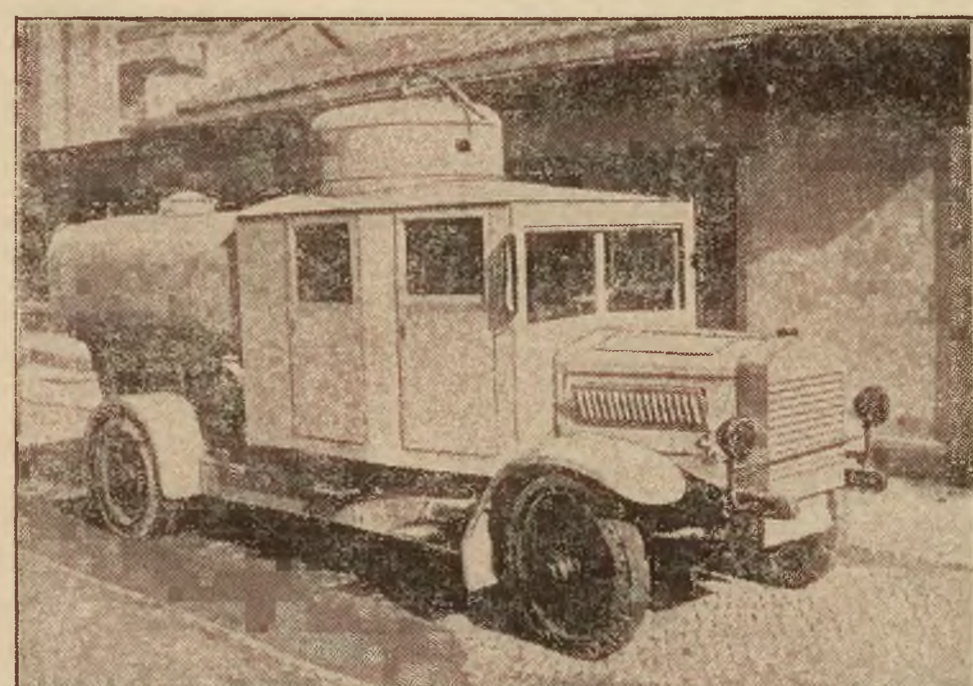
CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY PPS.

Warszawa, w maju 1930 r.

## Protest 30 miljonów muzułmanów.

30 miljonów muzułmanów, zamieszkałych w Sowietach nadesłało telegram do króla Egiptu Fauda, z prośbą o interwencję w sprawie prześladowania religijnego.

## „Miotacz wody”.



Berlińska policja nabyła samochód, który można nazwać „miotaczem wody”, przeznaczony do rozpraszania zakazanych zgromadzeń. Posiada on zbiornik mogący pomieścić 5.000 litrów wody. W razie potrzeby pompa motorowa wyrzuca nadzwyczaj silne strumienie wody na odległość 50 metrów.

## W trzech słowach.

Prof. Miguel de Unamuno na rozkaz rządu opuścił Madryt. Związek studentów ogłosił strajk manifestacyjny w całej Hiszpanji na znak solidarności z prof. Unamino.

Min. Oświaty i W. R. wobec licznych zapytywań oświadcza, iż dyplomy naukowe różnych prywatnych instytucji zagranicznych (np. Instytut Politechniczny w Paryżu, Ecole du Genie Civil w Paryżu itp.) nie dają żadnych uprawnień zawodowych i nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera.

Na znak protestu aresztowania Gandhiego emigranci hinduscy w Berlinie odbyli zebranie. Przemawiał przedstawiciel Ligi Obrony Praw Człowieka.

## Przed obradami Międzynarodówki socjalistycznej.

WARSZAWA, 8. maja (Tel. wł.). Od poniedziałku zaczęły się w Berlinie prace komisyjne, przygotowujące materjał dla obrad Międzynarodówki Socjalistycznej, wyznaczonych na 11. i 12. maja w Berlinie. Z ramienia P. P. S. jadą na posiedzenie egzekutywy tow. Diamand i Niedziałkowski.

—o—

# P. Nadolski i jego familja na ratuszu lwowskim.

Mówiło się i pisało po przewrocie majowym b. wiele na temat konieczności sanowania życia publicznego i stosunkwó w Polsce. W związku z tem i na terenie m. Lwowa toczyła się zacięta walka przeciwko Radzie miejskiej. Skończyła się ona rozwiązaniem Rady miejskiej i wprowadzeniem rządów komisarskich.

Oczekiwano, iż nastaną wreszcie czasy, w których znikną wszelkie nieprawości, że sprawa czystości życia publicznego będzie przestrzegana jak oko w głowie. Komisarz Strzelecki nawet takie rządy z wielkiem rozmachem zainicjował. Ale wkrótce się okazało, że rewolucja majowa, która wystąpiła do walki pod hasłem: „za wiele nieprawości w Polsce“ — nie tylko nieprawości nie usunęła, ale w cieniu nowych pomajowych stosunków przybrały one na rozmiarach — i to wszędzie prawie w każdej dziedzinie życia państwowego.

Z ratusza lwowskiego musiał p. Strzelecki ustąpić, a w to miejsce zaczęły się rządy p. Nadolskiego. W licznych artykułach wskazywaliśmy na nieudolność jego gospodarki na ratuszu, na brak zrozumienia elementarnych potrzeb miasta i jego mieszkańców ze strony sławetnej rady przybocznej, na nieznajomość prowadzenia tak ważnych dla miasta przedsiębiorstw, jak M. Z. E. itp. Życiem miasta ponad głowami ludności kieruje klika w postaci klubu gospodarczego, który posiadając większość rady przybocznej, czyni co się jego prowodyrom żywnie podoba, a temu wszystkiemu przewodzi p. Nadolski.

Jedną z najwyższego kalibru bronią w kampanji przeciwko poprzedniej Radzie miejskiej był słuszny zarzut wprowadzenia systemu protekcyjnego na ratuszu. Dziś okazuje się, że sanacji nie chodziło o zwalczanie systemu alo o to, kto go ma uprawiać.

I własny system protekcyjny wprowadził p. komisarz Nadolski. Przedewszystkiem zaczął od swojej familji. Zanim zilustrujemy wszystkie familijne protekcje, wskażemy narazie na jedną.

Największym rewirem lasowym, z należących do gminy m. Lwowa, jest Wola Dobrostańska. Od kilkunastu lat sprawował tu funkcje leśniczego p. Stanisław *Figura*, człowiek oddany swojej służbie, który ofiarną pracą wielu lat postawił powierzony mu rewir leśny na wysokim poziomie. Za swoją pracę zyskał uznanie magistratu i komisji lustracyjnej Min. spr. wewn. W rewirze tym p. Figura wybudował 1 piętr. leśniczówkę i w chwili, kiedy się już do niej wprowadził, p. Nadolski przeniósł go do Hołoska, a kierownictwo rewiru leśnego oddał swemu bratu *Tadeuszowi Nadolskiemu*, który dotychczas był podleśniczym w Wiszence u Stanków. P. Tadeusz Nadolski zajmuje nową leśniczówkę, p. Figurę wraz z rodziną wyrzuca się do gajówki, gdzie oddaje mu się 1 pokojowe mieszkanie. P. Tadeusz Nadolski obejmuje zarząd największego rewiru, mimo, iż ject chorowity i na tak odpowiedzialne stanowisko się nie nadaje. Nie znając miejscowych stosunków, jest nieżyczliwie widziany przez tamtejszą ludność i wkrótce wskutek swego zachowywania się popada w konflikt z tamtejszym posterunkiem policji, którego epilog znajdzie się niebawem w sądzie.

Oto jeden z wymownych dowodów bezinteresowności p. komisarza Nadolskiego, oto jeden z przejawów systemu obecnej gospodarki na ratuszu.

Byłoby przekreśleniem prymitywnie już pojętej sprawiedliwości, gdyby powyższa nieprawość minęła bez echa.

# Z posiedzenia Rady przybocznej.

## Czapelski, Zalewski i Schiller uzyskali dzierżawę Teatrów miejskich.

Wczoraj posiedzenie Rady przybocznej odbyło się pod znakiem dyskusji teatralnej. Z ważniejszych spraw załatwiono sprawę preliminarza

**budżetu nadzwyczajnego,**

referował sen. **Decykiewicz.** Budżet ten wynosi **8,500.000 zł.** a przeznaczony jest na następujące inwestycje:

Przedewszystkiem ma być wykończona **budowa bloku domów przy ul. Artyszewskiego,** rozpoczęta jeszcze w r. 1928. Blok ten będzie mieścić 134 mieszkań 1-o pokojowych, 6 mieszkań 1- izbowych. i 52 mieszkań 2- izbowych, razem 192 mieszkania.

Budżet przewiduje dalej **budowę** dalszego baraku przy ul. Pełtewnej dla delożowanych z 40 mieszkaniami oraz budowę **nowych baraków na Bogdanówce** dla bezdomnych.

**Na budowę domów mieszkalnych** przy pl. Gołuchowskich, ul. Grodeckiej i Sądowej, oraz na gruntach tzw. Dworca budowlanego przy ul. Zielonej ma być przeznaczona kwota 3,500.000 zł.

Na wybudowanie jednego skrzydła **gimnazjum żeńsk. im. król. Jadwigi** przewidywana jest kwota 600.000 zł.

Na inwestycje w miejskim **Zakładzie gazowym** przeznacza się 800.000 zł., które będą zaciągnięte w B. Gosp. Kraj. Z tego wydatek na budowę fabryki gazu wodnego wyniesie 273.000 zł., na stację pomiarową i uzupełnienie budowy stacji zawaniającej gaz 50.000, na przeprowadzenie rurociągów wewnątrz gazowni 20.000. na zbiorniki na gazol 28.000, na budowę rurociągów w mieście na przestrzeni 7.150 m. 99.900 zł. Prócz tego 200.000 zł. na wzmocnienie oświetlenia publicznego w śródmieściu przez dodanie lamp silniejszych.

Na **budowę dróg i placów publ.** przewiduje budżet kredyt 1,250.000 zł., na budowę **kanałów 539.000 zł.,** na spłatę (za zakupione automobile) rat długów Miejsk. Zakładu Czyszczenia miasta 250.000 zł.

**W dziale opieki społecznej** przewiduje budżet nadzwyez. rozpoczęcie budowy domu dla niedorozwiniętych dzieci część kosztów budowy dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich (535.000).

**Dla straży pożarnej** wstawiono 75.000 zł. jako pierwszą ratę na zakupno dwóch samochodów pożarnych. W końcu przewiduje budżet remont baszty prochowej i adaptacje celem umieszczenia tamże dioram, oraz urządzenie nowych materjałowych składów dzielnicowych dla dróg i kanałów m. (na Żółkiewskiej rogatce i na Gródeckiej).

Na pokrycie tych inwestycyj mają być zaciągnięte pożyczki,, ale ponieważ w znaczniejszej swej części z tych kredytów ma udzielić rząd,, słaba jest nadzieja wykonania tego budżetu, który też dlatego pozostanie na papierze.

O tem, że uchwała budżetu z jego wykonaniem nie ma nic wspólnego, świadczą najlepiej cyfry, odnoszące się do ubiegłego roku budżetowego. Mianowicie Rada przyboczna uchwaliła w ub. roku na nadzwyczajny budżet kwotę 39 miljonów zł. w rzeczywistości wydatki na inwestycje wynosiły tylko około 3 miljonów, bo nie było kredytów ani z BanBku Gosp. Kraj. ani z żadnego innego banku, zawiodła też pożyczka zagraniczna.

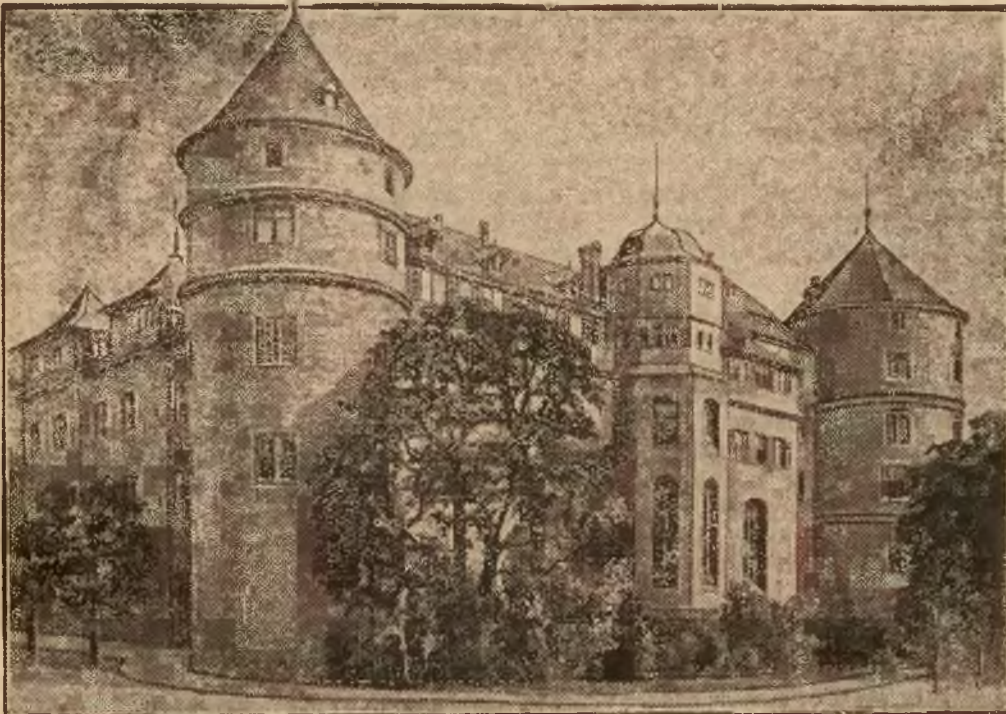
Wczoraj po referacie p. Decykiewicza uchwalono jeszcze dodatkowo kwotę zł. 1,841.000 na wykończenie i uruchomienie różnych robót miejskich.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą dzierżawy teatrów miejskich.

Sprawę referował p. Brzeski porównując nadesłane oferty. Po referacie, radny Kupczyński postawił wniosek o tajność obrad. Wniosek upadł większością głosów. Podczas stawiania tego wniosku pod głosowanie zerwała się formalna burza protestów obecnej na galerji publiczności, rekrutującej się przeważnie z pośród artystów teatru.

Po długiej dyskusji, wśród wielkiego napięcia i wrzawy zarządzono głosowanie. Głosowanie odbyło się tajnie, kartkami. W pierwszem głosowaniu na 54 głosów oddano 27 głosów za Czarnowskim, 26 za Czapelskim i Schillerem, 1 kartka biała. Wobec tego, że zwykła większość wynosiła 28 głosów zarządzono powtórne głosowanie. W drugiem głosowaniu oddano 28 głosów za Czapelskim i Schillerem, 26 głosów za Czarnowskim. Wobec tego dzierżawę teatrów na lat 3, dostali Czapelski, Zaleski i Schiller.

## Z arcydzieł architektury.



Stary zamek w Sztuttgarcie, pochodzący z XVII. wieku.

# Afery poborowe.

### Kapitan lekarz i sierżant przed sądem.

ŁÓDŹ, 8. maja (Pat). Wczoraj przed okr. sądem wojskowym w Łodzi stanął kapitan dr. Włodzimierz Lipiński, lekarz 10 p. a. p., któremu akt oskarżenia zarzuca, iż od 1-go maja do 19-go czerwca 1928, jako lekarz na komisjach poborowych w Łasku i Pabjanicach a później w Łodzi zwolnił z chęci zysku kilkunastu poborowych. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Lipińskiego, stwierdzono, że miał on w swoim biurku kilka podań wojskowych oraz niewyraźną depeszę od skazanego niedawno majora Wołoszynowskiego. Pozatem znaleziono 13.000 zł. w gotówce oraz trzy książeczki bankowe, opiewające każda na kwotę powyżej tysiąca złotych.

Pozatem w drodze obserwacji stwierdzono, że oskarżonego odwiedzała, znana z dawnych afer poborowych Bęczkowska. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Proces potrwa przypuszczalnie trzy dni.

ŁÓDŹ, 8. maja (Pat). Wczoraj sąd wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę sierżanta Franciszka Andrzeja Bogacza, oskarżonego o chęć skłonienia urzędnika P. K. U. Sieradz drogą łapówki w wysokości 300 zł. do zaniechania przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń w sprawie uchylania się od służby wojskowej jednego z poborowych. Sąd po rozprawie skazał sierżanta Bogacza na degradację do stopnia szeregowca, pozbawienia praw oraz na rok i trzy miesiące więzienia.

Oskarżony wyroku nie przyjął, zapowiadając apelację.

—o—

## Z ruchu zawodowego.

BACZNOŚĆ KRAWCY! Związek Zaw. Robotników Przemysłu Odzieżowego w Polsce, Oddział II, Lwów, Rynek 8 I. p., zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 11. bm. o godz. 10-tej rano odbędzie się zgromadzenie w sprawie akcji cennikowej. Towarzysze! Jawcie się jaknajliczniej.

ZARZĄD.

—o—

## Tow. sen. Posner Stan.

wicemarszałek Senatu, zmarł wczoraj wieczorem po długich i ciężkich cierpieniach w Lutomiersku pow. Łask.

Bliższe szczegóły wraz z życiorysem zmarłego towarzysza zamieścimy jutro.

—o—

## Tow. Jan Łańcuta

długoletni członek, ostatnio wiceprzewodniczący Zw. Zaw. robotników niekwalifikowanych, dozorców i służby domowej „Praca“, zmarł w dniu 8. maja br. przeżywszy 52 lat.

Cześć Jego pamięci!

—o—

## NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).



### KLĘSKA SZARAŃCZY NAWIEDZIŁA BUŁGARJĘ.

WIEDEŃ. 8. maja. Donoszą z Sofji, że klęska szarańczy, która dokonała wielkich spustoszeń w południowej Bułgarji przeniosła się obecnie do północnych okolic kraju. Władze przedsięwzięły szereg środków, celem zwalczania tej plagi.

—o—

# Potworna zbrodnia pod Wieluniem.

ŁÓDŹ, 8. maja (Pat). Wczoraj komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w leśniczówce Zelaw, lasów państwowych wieluńskich. Zbrodnię wykryli okoliczni wieśniacy, którzy przybyli rano do lasu na zakup drzewa. Nie zastawszy gajowego, 57-letniego Jasińskiego przy sągach drzewa, udali się do pobliskiej leśniczówki, gdzie w pierwszej izbie ujrzeli leżącego w kałuży krwi syna gajowego, 15-letniego chłopca a w drugiej izbie samego Jasińskiego. — Wieśniacy powiadomili o tem policję. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Jasiński zamordowany został strzałami rewolwerowymi. Po zabiciu jego, bandyci wpadli do chaty, gdzie spotkali syna Czesława z fuzją w rękach. Gdy chłopiec, ugodzony nożem upadł na ziemię, bandyci poderżnęli mu gardło. Łupem bandytów padło 50 zł. gotówką, kilka pierścionków, zegarek i garderoba. Zatarłszy ślady za sobą, bandyci zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia, których wyniki trzymane są w tajemnicy.

# Odczyt „Socjalizm a Religja“

pod tym tytułem wygłosi staraniem Uniwersytetu Ludowego i T.U.R. we Lwowie **tow. Poseł Kazimierz CZAPIŃSKI — w poniedziałek,** dnia 12 bm. — o godzinie 7-mej wiecz. **w sali O. K. R. P. P. S. przy ul. przy ul. Rutowskiego 23. II. p.**

Wstęp 50 gr. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2, oraz w Sekretarjacie O. K. R. P. P. S. ul. Rutowskiego 23. II. p. i Uniwersytecie Ludowym Bourlarda 5.

# Jak długo jeszcze?

Otrzymaliśmy od grona Legjonistów następujące pismo:

„Główny Zarząd Związku Legjonistów w Warszawie, którego statut i założenie ma zupełnie inne cele i zadania — ogłosił w pismach sanacyjnych, że „solidaryzują się z deklaracją — stawiającą posła Liebermana poza gronem ludzi honoru“ (!?) a to z powodu jego starcia z min. Carem.

My Legjoniści, niezależni i nie używania do podpierania różnych wielkości na kruchych podstawach — zapytujemy wszystkich i każdego z osobna — czy na to jest Zw. Legjonistów i to główny Zarząd, by w jakiejś sprawie *nielegjonisty* p. Cara z legjonistą p. Liebermanem — tenże Związek niemający nic z tą sprawą wspólnego — ogłaszał tego rodzaju enuncjacje!?

Czy jest na świecie jakiś Związek byłych kombatantów — by odważył się zabierać głos w sprawie nienależącej do zakresu jego działania i bez powodu, niezaczepiony, nie zainteresowany — rzucał na swego towarzysza broni kalumnje??

I czy ktoś się z tem liczy, że jakiś tam Hyla, czy Synek, czy inny Polakiewicz — wypisuje lub podpisuje — enuncjacje przeciw naprawdę znanemu prawnikowi, publicyście, wybitnemu politykowi, zasłużonemu posłowi i znanemu obrońcy Legjonistów w Mar. Sziget!?

Więc poco to się robi?

Tylko chyba dlatego, by oszukać opinję, — że „nawet legjoniści“ — kruszą kopię o „carskie wrota“, a przyczepiając tow. Liebermanowi — „audytorstwo przy c. k. Komendzie Legjonów“ — chcą go tem poniżyć w gronie tych, którzy tej komendy nie lubili. Zapominają ci dudkowie, że gen. Feuerstein - Krzemiński, — który podpisał deklarację p. Cara — właśnie w tej „c. k. Komendzie Legjonów“ przyjęty przez kpt. Wyrostka rozpoczął w c. k. sądownictwie legj. swą zaszczytną służbę legjonową, że właśnie w tej c. k. Komendzie i c. k. audytorstwie awansował od szeregowca do kapitana i to w jednym roku, że nigdy ani on — ani panowie Synki, Tomaszkiewicze, — Wojciechowscy, Polakiewicze, i inne Hyle — nigdy nie byli w I Brygadzie — tylko albo na tyłach legjonowych życie wiedli, albo też po 2-giej Brygadzie brykali przeciw — I-szej!!?

Zapomnieli!! — Trzeba im na gwałt przypomnieć, że tow. Lieberman — swoją pracą w I Bazie, a wreszcie obroną Legjonistów w M. Sziget więcej się zasłużył sprawie legjonowej — niż ci *meldereiterzy*“ i inni *„werbunkowcy“* z c. k. komendy i innych Brygad!

Trzeba także powiedzieć sobie już raz — że najwyższy czas zabrać się do stworzenia niezależnego związku b. Legjonistów i by w tym związku — naprawdę prawdziwi legjoniści mogli znaleźć opiekę i szacunek — i by codziennie jakiś chłystek, stojący na żołdzie „dyspozycyjnym“ nie pluł naokoło siebie na tych, którzy tyloletnią pracą wykuli sobie w Polsce — imię pełne zasług i ogólnego szacunku.

O tem pomyślmy Towarzysze broni i zgłaszajcie się do tej akcji.

*Legjoniści*

(podpisy znane redakcji).

—o—

## Zbrojne siły morskie Niemiec



Niemieckie okręty wojenne w porcie Palermo (na Sycylji). Odbywały one 10-cio tygodniowe ćwiczenia na Morzu Śródziemnem.

# Katastrofalne trzęsienie ziemi.

PARYŻ, 8. maja. „Journal“ donosi z Rangoon: Liczbą ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi w Birmie, obliczają obecnie na 5.000 - 7.000 osób. W Rangoonie 60 osób zostało zabitych i 200 rannych. 50 budynków zostało ciężko uszkodzonych. Wedle niestwierdzonej dotychczas dotychczas wiadomości jedna wyspa miała zupełnie zniknąć. W miejscowości Pegu zwalił się budynek kinoteatru w czasie seansu.

# Olbrzymie demonstracje przeciw monarchji w Hiszpanji.





W Madrycie w ostatnich dniach nastąpiły znowu demonstracje antymonarchistyczne. Studenci zawiesili na budynku uniwersytetu (na lewo) czerwoną chorągiew i bombardowali żandarmerję kamieniami. Wskutek salwy policji zostało wiele osób zabitych i rannych. Uniwersytet został zamknięty na czas nieograniczony. Rozruchy te powstały bezpośrednio po wielkiej mowie prof. Unamuny w Madrycie, który w niezwykle gwałtowny sposób zaatakował monarchję i króla Alfonsa. Na lewo rycina prof. Miquela de Unamuno.

# Sędzia nie zna ustawy.

Przysłuchujący się rozprawom Sądu Pracy we Lwowie byli w dniu 7 maja świadkami dziwacznej sceny: Pan sędzia Zalewski popisywał się nieznajomością ustawy.

W jednej ze spraw zgłosił się jako zastępca pracownika sekretarz odnośnego związku zawodowego. Jawił się na rozprawie także pracownik sam osobiście. Na to oświadczył pan sędzia Zaleski, że nie jest zorjentowany, czy jest ustawowo dopuszczalnem, by występował jako pełnomocnik przed forum Sądu Pracy sekretarz zawodowy, jeżeli strona jawiła się osobiście. Do tego mają prawo wyłącznie adwokaci. Trybunał udał się na naradę i ławnicy—laicy musieli przez trzy kwadranse pouczać sędziego fachowego o treści artykułu 26. Rozp. Prez. Rzpltej o Sądach Pracy. Wreszcie ogłosił pan sędzia uchwałę dopuszczającą zastępstwo sekretarza zawodowego, ale oświadczył wyraźnie, że przekonany nie jest i zwrócił się do obecnych na sali zastępców palestry, by się postarali, by izba adwokacka tę spawę wyjaśniła...

Sędzia, który nie zna ustawy i nie rozumie przepisu ustawowego, nawet wtedy, kiedy mu się wskaże odnośny paragraf, nie wie, rozumie się nic o tem, że toczyły się długie dyskusje w prasie i komisjach ustawodawczych, czy adwokaci mają wogóle być dopuszczeni do zastępstwa prawnego w Sądach Pracy. Teorja i ustawodawca, biorę w rachubę w pierwszym rzędzie zastępstwo zawodowe.

Robotnicy mają tu prawo żądać, by sądzili ich sprawy sędziowie znający ustawy. Jeżeli istnieją tacy sędziowie, którzy nie znają ustawodastwa socjalnego, to należy ich wysłać celem doszkolenia na kursa urządzane przez związki zawodowe — dla ławników.

Wogóle — prowadzenie rozpraw przez pana Zaleskiego, przewlekanie najdrobniejszej sprawy w nieskończoność, czyni z Sądu pracy instytucję zupełnie iluzoryczną. Apelujemy do p. prezesa Sądu, aby wejrzał do tego działu sądownictwa, bo obecny stan rzeczy jest wprost niemożliwy.

# Kłamstwa Pata.

Do licznych kłamstw rozsyłanych do prasy przez urzędową ajencję prasową przybywa obecnie wielce charakterystyczna. Oto onegdaj doniosły wszystkie pisma, że 5. maja miał być wiec w Radomsku, na którym tow. pos. Pużaka miano obrzucić zgniłymi jajami, że na zgromadzeniu wynikła krwawa bjóka i że dopierodopiero policja przywróciła porządek.

Otóż wiec ten odbył się osiem dni wcześniej, bo 27. kwietnia, na sali nie było żadnej bójki, gdyż kilku niespokojnych B. B. S-owców w kilku sekundach „wymieciono“ z sali, że natomiast z ulicy bandyci frakcyjni rzucali kamienie do sali rady miejskiej, gdzie odbywało się zgromadzenie, a policja, która mieści się pod salą w parterze tegoż ratusza przyglądała się spokojnie bandyckiemu napadowi.

Ratusz był udekorowany flagami, gdyż tego dnia przejeżdżał przez miasto Prezydent Rzeczypospolitej, a rządowe fraki uzupełniły dekorację przez wybicie szyb w ratuszu. Zapewne Prezydent był tym widokiem zbudowany.

# Olbrzymi pożar w Mikuliczynie.

Wczoraj Mikuliczyn, znane letnisko w Karpatach, przeżył tragiczny dzień. Równocześnie prawie w kilku miejscach wybuchł pożar, — co wskazuje na to, że zachodzi tu podpalenie ze strony działającej szajki zbrodniarzy.

Przypuszczają tu, że prawdopodobnie chodziło o zniszczenie elektrowni miejskiej.

W mieście powstał popłoch wśród mieszkańców.

W ciągu kilku godzin udało się opanować ten żywiołowy pożar i nie dopuścić do jego dalszego szerzenia się. Mimo to doszczętnie spaliły się: elektrownia miejska, apteka Scherza, tartak firmy Sobel, dom Steina, kino i wiele innych drewnianych domów gospodarczych.

W czasie akcji ratunkowej kontuzjowani i poparzeni zostali asesor Schorr, elektromonter Korefniak i strażak Pawliszyn.

Szkoda wynosi około pół miljona złotych. W ciągu wieczora policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o podpalenie. Dalsze dochodzenia są w toku.

**Robotnicy!**

**popierajcie Wasze pismo**

**„Dziennik Ludowy“**

# Co i owo.

Znakomity piosenkarz Kazimierz Krukowski śpiewał kiedyś świetną piosenkę o gadatliwej żonie:

...A ona wciąż opowiada,
Ona gada, gada, gada.
Gada, gada, gada, gada....

— — — — — — — —

Mamy już piękny miesiąc maj, zielono cudnie na świecie, ludziom jeść się chce i pracować na chleb, bo (dla niektórych) bez pracy nie ma kołaczy...

A tymczasem nie. Tymczasem rząd wciąż i wciąż zwołuje... konferencje gospodarcze. Przedwczoraj znowu odbyła się taka konferencja gospodarcza, której przewodniczył premier Sławek. a w której wziął udział kierownik Min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, kierownik Min. Skarbu Matuszewski, minister robót publ. Matakiewicz i min. pracy Prystor.

No to ślicznie. A co z tego? Nic. Całkiem nic. „Kurjerek Krakowski“, którego nikt chyba nie posądzi o zwalczanie obecnego rządu i obecnego systemu, stwierdza z łezką w oku, że kryzys gospodarczy zanadto „wydłuża się“.

„Położenie gospodarcze jest ciągle jeszcze ciężkie. Optymiści spodziewali się poprawy konjunkturalnej, pesymiści poprawy sezonowej, normalnego ożywienia wiosennego. Zawód spotkał zarówno jednych jak i drugich.

Sezonowa poprawa tego roku jest dotąd mała. Krzywa bezrobocia, która ostro szła w górę w ciągu zimy, obecnie opada zwolna i nieznacznie. W roku ubiegłym od najwyższego punktu na krzywej bezrobocia do dnia 27-go kwietnia spadek bezrobocia wynosił okrąg.16 proc. (ze 184.000 na 155.000(. w roku bieżącym do 26 kwietnia tylko 4 proc. (z 296.00 0na 284.000). Stosunek ożywienia wyraża się cyfr. 4:1. Różnica duża, najlepiej odzwierciadlająca brak ożywienia sezonowego normalnie zjawiającego się co roku ze słońcem wiosennem“.

— — — — — — — —

Gadatliwa żona
Gada, gada. gada, gada....
Najgorsze, że nie tylko żona.

— — — — — — — —

Żyjemy w okresie propagandy na rzecz przemysłu krajowego. Bardzo na czasie bardzo wskazane. Każdy metr perkaliku krajowego, zakupiony przez kobietę, przysparza pracy robotnikowi krajowemu. wiadomo, że 90 procent pieniędzy zarobionych przez mężczyznę wydają kobiety. Nie dla siebie, ale dla rodziny, bo one są przecież „ministrami skarbu“ każdego gospodarstwa domowego. Więc od kobiet dużo zależy. Całe nieszczęście w tem, że w budżecie domowym po stronie rozchodów jest zawsze więcej niż po stronie przychodów. Trudno wiązać koniec z końcem. Więc propaganda może trochę pomoże, ale — nie bardzo.

Wczoraj np. opowiadał mi właściciel jednej z najstarszych firm tekstylnych we Lwowie, że na składzie swym posiada przeważnie towary bielskie, niezależnie od propagandy i od rad p. Deweya. Za metr materjału angielskiego trzeba płacić 15 zł samego cła, więc sprowadzanie tych materjałów byłoby bezcelowe, tembardziej, że materjały bielskie w niczem im nie ustępują.

— W tem tylko sęk — mówi ten kupiec — że nikt nic nie kupuje. ani krajowych ani zagranicznych materjałów. Lwów robi dzisiaj na mnie wrażenie bankruta, który nadrabia jeszcze miną. Źle jest, my (kupcy) odczuwamy to bardzo dotkliwie. Co pomoże propaganda? Trzeba dać ludziom środki do życia, — to będzie to najlepsza propaganda. Inaczej wszyscy będziemy zrujnowani.

Tak mówi człowiek stojący zdala od polityki.

Ilustracją powyższych uwag będzie wiadomość jednego z pism warszawskich o odroczeniu wypłat najpoważniejszych firm które popadają w trudności płatnicze.

Ostatnio sądowy nadzór i odroczenie wypłat otrzymały m. in. następujące firmy; S. A. „Zawiercie“, fabryka wyrobów bawełnianych w Zawierciu do 15 lipca r. b., S. A. Karol T. Buhle, fabryka włókiennicza w Łodzi do 4 lipca r. b., „Józefów“, fabryka wyrobów drzewnych w Częstochowie, do 24 czerwca r. b. i znana w Warwie firma włókiennicza Abracham Aronson do 1 4 lipca r. b.

Wesoło, ale trochę smutno.

— — — — — — — —

W Niemczech podwyższono podatek od piwa. Podwyżka ta — jak czytałem w pismach niemieckich — wywołała powszechne oburzenie wśród piwoszy a szczególnie w południowej części kraju. W różnych miejscowościach postanowiono na znak protestu zaprzestać pić piwo. W pewnem małem miasteczku oburzeni piwosze urządzili nawet generalną próbę bojkotu piwa. Zgromadziwszy się w jednym z szynków, wypili w ciągu jednego popołudnia 140 litrów mleka. Jeden z uczestników wypił nawet na złość 16 „halb“ mleka. I pomimo, że nikt nie był wstawiony, bo... mlekiem trudno się upić. nastrój był bardzo wesoły, ludzie przysięgali, że do alkoholu już nie wrócą. Mleko lepsze...

Nie trzeba stwierdzać, czy przysięgi dotrzymają. Ludzie są niestety słabi. Ale gdyby postanowienie miljonów, odrzucających alkohol,było silne, jaką klęskę poniósłby skarb; który dochody swe czerpie z rozpijania swych obywateli.

U nas z powodu podwyżki alkoholu niektórzy myślą także o bojkotowaniu szynków. Ale, co by to był za... patrjota, który by tak robił?

—o—

## Miasto portowe, Algier.



W tych dniach obchodzi rzeczpospolita francuska stulecie przyłączenia Algieru (północna Afryka) do Francji. Rocznica ta obchodzona będzie nadzwyczaj uroczyście.

# Dlaczego tatusiu zabiłeś nam mamcię?!...

## Sierżant-żonobójca uwolniony od winy i kary.

(y) Ustawodawstwo wojskowe jest surowsze w sprawach karnych niż cywilne. Dlatego też przewidywano, że sierżant-pilot Henryk Jachtholz, który odpowiadał przed sądem wojskowym za zamordowanie swej żony Eugenji, nie ujdzie surowej kary.

Obrońca jego dr. Aleksandrowicz, przemawiając wczoraj na rozprawie, poza argumentami ściśle prawniczemi, akcentował również stronę uczuciową. Między innemi mówił: „Sroższą dla niego karą od tej, która go tu spotkać może, będzie pytanie dwóch jego córek-sierót, gdy wróci do domu:

— Tatusiu! Dlaczego zabiłeś nam naszą mamusie?

Oskarżony kocha dzieci — kochał żonę. Widok płaczących dzieci, żal za żoną, będzie dostateczną dla niego karą, za czyn popełniony po pijanemu i odruchowo“.

Trybunał uwolnił Jachtholza od winy i kary. W motywach wyroku podano, iż zbrodnię dokonał on w stanie niepoczytalnym.

# Obłąkany morderca.

Onegdaj zdarzył się w podlwowskiej wsi Dornfeld straszny wypadek. Oto niejaki Schönwiller w ataku szału zamordował mieszkańca tamtejszej wsi, Leona Śliwkę. Po popełnieniu mordu Schönwiller uciekł, lecz wkrótce został ujęty.

Ludzie obłąkani nieraz popełniają czyny straszne, mordują, podpalają, niszczą wszystko, co mają pod ręką, więc i ten wypadek możnaby traktować jako nieszczęśliwy przypadek, gdyby nie to, że Schönwiller był już w zakładzie obłąkanych, z którego został zwolniony jako „uzdrowiony“

Nie ulega wątpliwości, że ofiarą jego szału nie byłoby padło życie ludzkie, gdyby w zakładzie obłąkanych było dość miejsca dla wszystkich, których umysł został zamroczony, gdyby zakład ten nie był wprost zmuszony do zwalniania pozornie uzdrowionych albo nieszkodliwych warjatów, aby czynić miejsce innym, nowym setkom i tysiącom nieszczęśliwych obłąkańców.

Wskutek braku odpowiedniej ilości zakładów dla obłąkanych w Polsce, tysiące umysłowo chorych spacerują sobie swobodnie po wsiach i miasteczkach, zagrażając na każdym kroku wskutek swej niepoczytalności wywołaniem nieszczęścia! Wszak znane to są rzeczy, że po wsiach trzymają obłąkanych na łańcuchach, bo cóż może począć rodzina, która niema ani osobnego kąta dla szaleńca, ani specjalnej opieki dla niego? Z drugiej strony brak zakładów obłąkanych umożliwia popełnianie zbrodni na ludziach zdrowych. Szczególnie po wsiach praktykuje się to dość często, że ludzi zdrowych na umyśle, ale niewygodnych zamyka się w piwnicy lub wiąże łańcuchami, pod pozorem, że są niespełna rozumu!

Tymczasem niema pieniędzy na budowę zakładów dla obłąkanych, niema na szpitale, na sanatorja, na nic!

Pan Prystor jako minister opieki społecznej zajął się Kasami chorych, które prowadzone były bez zarzutu i wyręczały państwo w obowiązkach jego wobec obywateli. A przecież zdrowiej, rozumniej i sumienniej by było, gdyby rząd zamiast psuć to, co nie wymaga ani jego opieki, ani jego naprawy, zabrał się do rozbudowy szpitalnictwa, aby takie wypadki jak w Dornfeldzie nie mogły się zdarzać.

## Szajka złodziejska

### złożona z 6 młodych dziewcząt.

BERLIN, 7. 5. (Pat.). Policja berlińska aresztowała na przedmieściu Neukolln 6 młodych dziewcząt w wieku od 15 do 20 lat, należących do szajki złodziejskiej, działającej pod nazwą „Amazonka“. Organizacja ta plądrowała systematycznie sklepy i domy towarowe w najbogatszej dzielnicy miasta. Szajką tą dowodziła 15-letnia dziewczyna. Złodziejki oświadczyły, że dokonywały kradzieży nietyle z chęci zysku, ile raczej dla sensacji.

—o—

# 125-ta rocznica śmierci Fr. Schillera,




jednego z największych poetów niemieckich (r. 1789—1805). Na rycinie w górze: Dom, w którym 9. maja 1805 zmarł Schiller, oraz pokój śmierci. Na dole: Schiller na łożu śmiertelnem — pierwszy grobowiec książęcy w temże mieście, gdzie potem przeniesiono zwłoki Schillera. Spoczywają tam one obok zwłok Goethego i wielkiego księcia Karola Augusta, miłośnika sztuki.

# Szantażysta i uwodziciel w opresji.

(y) Przed czterema laty rozpisała policja listy gończe za b. urzędnikiem kolej. Adamem Englerem. Był on oskarżony o zwabienie do swego mieszkania w Katowicach urzędniczki kolej. Marji N., którą wówczas zgwałcił. Po dwóch tygodniach Engler grożąc jej rewolwerem i brzytwą, zranił ją w rękę, a następnie przyrzekając małżeństwo, zniewolił do wspólnego pożycia. Po kilku miesiącach uwodziciel pozostawił swą ofiarę na łasce losu, gdyż ta w międzyczasie straciła posadę.

W kwietniu 1926 r. Engler bawiąc we Lwowie, poznał Annę S., Rosjankę. Pewnego razu zaprosił ją do restauracji Szkowrona a następnie do „Renesansu“ pod pretekstem zaznajomienia ją z p. Nazarewiczami, którzy również pochodzą z Rosji. W nocy odprowadzając ją do domu w ogrodzie Kościuszki przemocą rzucił ją i zniewolił na ławce.

### „Dzieją się i większe szantaże“.

W listopadzie 1925 r. niejaka Józefa N. przyszła do mieszkania Marji Wentykowej w celu odnajęcia mieszkania. Tam zastała znajomego jej Englerta, który mieszkał w sąsiedztwie. Zaprosił on przybyłą do siebie, by zaczekała aż Wentykowa wróci z miasta. Englert uraczył Józefę N. przekąską, przyczem rozpowiadał o swych sukcesach erotycznych. W pewnym momencie zdarł on z niej bieliznę, mając rzekomo zamiar dopuścić się i tym razem gwałtu. W krytycznym momencie weszła do pokoju jakaś kobieta, która przedstawiając się jako żona Englerta, wyrządziła Józefie awanturę, grożąc jej aresztowaniem i skandalem.

— Brat żony r. Bechmetjuk jest urzędnikiem Dyrekcji policji i aresztuje panią za uprawianie nierządu. Musi pani wynagrodzić żonie to zmartwienie — mówił Englert.

Dla udobruchania żony spryciarz zabrał swej ofierze złoty zegarek, pierścionek z brylancikiem, zaś rzekoma jego połowica wzięła dodatko wo dla siebie jedwabną parasolkę.

— Na świecie dzieją się i większe szantaże — pocieszał ograbioną łotrzyk.

Poszkodowana, będąc zamężną, w obawie skandalu na żądanie Englerta podpisała poświadczenie, że zabrane jej rzeczy

*dała dobrowolnie,*

jako zwrot otrzymanych poprzednie prezentów.

Powiadomiona o tem policja — stwierdziła następnie, że spólniczką Englerta była 24-letnia Wilhelmina Czmielnik. W sierpniu 1927 r. oskarżyła ona właściciela firmy „Regulator“ przy ul. Piłsudskiego, A. Hnatyszczaka o zgwałcenie.

Okazało się jednak, że Czmielnikówna szantażowała Hnatyszczaka w celach materjalnych, twierdząc, że zerwała z mężem i chwilowo potrzebuje pieniędzy.

Występna ta para zbiegła ze Lwowa i przez trzy lata ukrywała się przed pościgiem policji. Przed miesiącem ujęto ich w Zakopanem — wczoraj zaś oboje stanęli przed sądem. Rozprawa została jednak odroczona z powodu niejawienia się poszkodowanych.

Trybunałowi przewodniczył r. Bendaszewski, oskarżał prok. Sobolewski, bronił dr. Gelb.

### Kongres międzynarodówki górniczej.

WARSZAWA, 8. maja (Tel. wł.). W poniedziałek 12. maja otwarty zostanie w Krakowie Kongres Międzynarodówki Górniczej.

### Zwycięzcą w słynnych wyścigach samochodowych,



które po raz 21. odbyły się w Sycylji na okrężnej drodze długości 108 klm. posiadającej nadzwyczaj wiele zakrętów został Włoch Verzi, (na lewo).

## Sprawy partyjne.

ZEBRANIE MILICJI P. P. S. w piątek, 9. bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu ul. Rutowskiego 23, II. p.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET PPS odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. maja o godz. w pół do 6 wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23. II p. Sprawy bardzo ważne, przed odczytem tow. posła Czapińskiego. Uprasza się cały Zarząd o punktualne przybycie.

Za Zarząd: Maszka Drohalowa.

# Tragedja nieszczęśliwej kobiety.

COLUMBUS, 8. maja (Pat). (Stan Ohio). Kobieta utrzymująca się ze sprzedaży gazet zabiła wystrzałami z rewolweru 7 swoich dzieci, poczem usiłowała popełnić samobójstwo, lecz tylko się zraniła. Przyczyną wypadku była obawa jej przed nędzą i strach przed powrotem męża murzyna, który kończy odsiadywać karę więzienia.

# 17-letnia bandytka.

NEW YORK, 8. maja. W filji kanadyjskiego banku handlowego w Toronto (Kanada) w czasie godzin urzędowych, młoda dziewczyna zwróciła się do kasjera z prośbą wymiany pięciodolarowego banknotu. Gdy kasjer odwrócił się po pieniądze do kasy, dziewczyna wyjęła rewolwer i krzyknęła głośno: „Ręce do góry“! W tym momencie obok dziewczyny znalazł się młody człowiek, który dla sterroryzowania urzędników strzelił w sufit z karabinu, poczem razem z dziewczyną rzucili się na kasę. — Oboje porwali kilka tysięcy dolarów i wsiedli do stojącego przed bankiem auta i wraz z dwoma towarzyszami oczekującymi ich, szybko odjechali. W kilka godzin później wszystkich czterech bandytów aresztowano.

Jak się okazało, dziewczyna owa liczy zaledwie 17 lat.

# Życie Podkarpacia.

## Imponujący przebieg 1. Maja w Stanisławowie.

Tegoroczny obchód 1 majowy wypadł jeszcze uroczyściej i wspanialej, niż w latach poprzednich.

Mimo deszczu, niepogody, długo przed 11-tą godziną rano gromadziły się tłumy robotników i robotnic — przed domem Z. K. Z. Skutkiem niepogody musiało się zgromadzenie od być w sali, mogącej zmieścić 1200 ludzi. Sala wypełniła się w jednej chwili po brzegi, reszta zebranych wypełniła pokoje boczne, kurytarze, część wreszcie musiała pozostać — przed budynkiem.

Zgromadzenie zagaił tow. Kochański, charakteryzując w dosadnych słowach okres, w którym święcimy w tym roku dzień 1. maja. Przewodnictwo objął tow. Szałaśny, udzielając głosu referentowi tow. Drowi Herschtalowi ze Lwowa.

Referent w wyczerpującem przemówieniu charakteryzował stosunki polityczne w kraju i zagranicą, oświetlił rolę sanacji oraz renegatów z naszych szeregów, przedstawił gospodarcze położenie kraju, wysnuwając z tego stanu rzeczy wnioski co do dróg i sposobów, których klasa robotnicza polska łącznie z proletarjatem mniejszości narodowych naszą ziemię zamieszkujących, użyć musi dla obrony swojego bytu, dla obrony republiki i demokracji.

Następnie przemówił im. Ukr. partji Soc.-dem. tow. poseł Temnicki, omawiając łącznie z uroczystością 1-szo majową problemy organizacyjne, kulturalne i gospodarcze.

Wreszcie przemówił im. „Bundu“ tow. Engiel, najpierw po polsku, a następnie po żydowsku, zaznaczając że proletarjat żydowski pójdzie w jednym szeregu w walce proletarjatu polskiego i ukraińskiego o ideały socjalistyczne.

Wszystkie przemówienia były gorąco oklaskiwane.

Wreszcie odczytał tow. Uchman rezolucję przyjętą jednogłośnie wśród gromkich oklasków i okrzyków.

Przed rozpoczęciem zgromadzenia i po jego zakończeniu odegrała muzyka kolejarzy pieśni rewolucyjne.

Wieczorem odbyła się w tej samej sali uroczysta akademja, na której tow. dr. Herschtal wygłosił uroczyste przemówienie na temat historji i znaczenia święta 1-szo majowego. Resztę wieczoru wypełniły produkcje wokalno-muzyczne.

B.B.S-owcy usiłowali tumanić klasę robotniczą, że i oni święcą dzień 1. maja. Nie zdołali jednak poza kilkunastu osobnikami, z których część ma za sobą bujną kryminalną przeszłość, nikogo pociągnąć.

Tegoroczny obchód wykazał, że cały proletarjat Stanisławowa stoi — wiernie przy sztandarach socjalistycznych.

## Święto 1. Maja w Dolinie.

W zeszłym roku robotnicy ze wszystkich ośrodków przemysłowych powiatu dolińskiego urządzili wspólny obchód 1. Maja w Dolinie.

W tym roku wypowiedzieli się robotnicy za urządzeniem Święta Majowego w każdej poszczególnej miejscowości ze względu na Wygodę, gdzie zagraniczna Angielska Spółka Akcyjna, nie mogąc w swej zachłanności wyzyskać nświadomionych robotników do ostateczności, unieruchomiła przed dwoma miesiącami oba tartaki, pozbawiając 800 robotników pracy i chleba.

Od dwóch miesięcy przeszło 800 rodzin robotniczych na Wygodzie głoduje. Toteż robotnicy całego powiatu solidarnie zwrócili baczną uwagę na Wygodę, w której 800 rodzin robotniczych — rzuconych zbrodnią obcego kapitału na pastwę głodu i nędzy godnie manifestowało swą nieludzką krzywdę i mają mocną wiarę, że potężna demonstracja cierpiących głód nie pójdzie na marne, lecz wreszcie otworzy oczy firmie i władzom państwowym, gdyż z głodem mas jak z ogniem igrać nie wolno.

W Dolinie pomimo deszczu wyszły na ulice masy robotnicze, aby zamanifestować swoją wolę przetworzenia ustroju społecznego i solidarność z proletarjatem całego świata.

Przed lokalem T. U. R. uformował się pochód na czele ze sztandarami P. P. S. i U. S. D. P. podążając przy dźwiękach orkiestry turowej na rynek — gdzie się zatrzymał a orkiestra odegrała Czerwony sztandar i Międzynarodówkę, poczem udał się do sali Brackiej Chaty na zgromadzenie. Przewodnictwo objęli z PPS Dobrzański Jan, i z USDP. Zborowski Michał, a nadto do prezydjum weszli tow. Dzierżanowski Jan, Hretczak Józef i Slepkiewicz Michał.

W mocnych przemówieniach, tow. Kulczycki w języku polskim i tow. dr. Skibiński w języku ukraińskim przedstawił całokształt spraw gospodarczych i politycznych.

Przemówienia mowców były wielokrotnie przerywane oklaskami.

Przew. tow. Dobrzański poddał pod głosowanie zgłoszone rezolucje pierwszomajowe w języku polskim i ukraińskim, które wśród entuzjazmu zgromadzonych uchwalono jednogłośnie.

Po odśpiewaniu i odegraniu pieśn robotniczych, zgromadzeni po wyjściu ze sali utworzyli pochód, który przeszedł ulicą 1. Maja na salinę, gdzie obaj przewodniczący Zgromadzenie rozwiązali.

Na tem miejscu należy napiętnować robotnika Feliksa Kryszczyńskiego, który z 2-ma jeszcze robotnikami udał się do przełożonego Żupy solnej z prośbą, że na 1. Maja chce pracować. — Uczynił to dlatego, że BBS. obiecała go upaństwowić za dekretem.

## Kronika Stanisławowska

ZAMORDOWAŁ SWEGO DZIADKA. Wasyl Pakiet z Kniaźdwora, zamordował w powiecie kołomyjskim swego dziadka Jakóba Bakaja, z Kniaźdwora przez zadanie mu ciosu ostrem narzędziem w głowę, wskutek czego starzec zmarł po upływie 10 godzin. Tłem morderstwa był spór w sprawie majątkowej. Sprawca został ujęty i oddany do dyspozycji Sądu Okr. w Kołomyji.

MORDERCZYNI. Paraska Ostafijczuk z Zabiego- Ilcia, w pow. kosowskim, popełniła zbrodnię morderstwa na osobie mieszkańca tej samej wsi Pyłypa Bryndzaka, oddawszy do niego śmiertelny strzał z karabinu. Zbrodnia popełnioną została na tle erotycznem. Sprawczyni została aresztowaną.

NAPAD RABUNKOWY. Nieznani sprawcy napadli na drodze między Werynem a Krupskiem w pow. żydaczowskim na kupców z Rozdołu, którzy powracali z Mikołajowa ze stacji kolejowej. Byli to kupcy Simon Ehrenzweig, Salomon Kerner, Herman Schluss, Ita Kerner, żona Mozesa i Estera Neuman, córka Feigi. U osób tych zrabowali napastnicy grożąc im rewolwerem gotówkę 570 zł., 11 dolarów, różne towary wart. około 215 zł., oraz kartę przemysłową i patent wystawiony na nazwisko Simona Ehrenzweiga. Po dokonaniu rabunku zbiegli do pobliskiego lasu i tam się ukryli.

**CHCIAŁ SKRAŚĆ DEPOZYT SĄD.** Nie-Niewykryty dotąd sprawca usiłował włamać się przy pomocy wytrycha do budynku Sądu grodzkiego w Bohorodczanach w zamiarze dokonania kradzieży depozytów sądowych, spłoszony jednak zbiegł pozostawiając wytrych w drzwiach. Dochodzenia w toku.

**NAPAD WŁAMYWACZY.** Dwaj nieznani osobnicy, włamali się do sklepu Salomona Altera w Dżurowie, pow. Śniatyn. Dama Alter, żona Salomona i córka tejże Regina, zbudzone ze snu, usiłowały przytrzymać jednego ze sprawców, ten jednak strzelił dwukrotnie przez drzwi, raniąc Danię Alter w obie ręce, w okolicę przedramienia, poczem zbiegł. Sprawcy skradli ze sklepu 15 tabliczek czekolady i 11 zł. w gotówce.

# Kronika.

**Lwów, dnia 9 maja 1930.**

**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:**

Piątek o 7.30 „Róże z Florydy“.
Sobota o 3.30 „Kupiec Wenecki“.
Sobota o 7.30 „Żydówka“ — gościnny wyst. Kaczmara, zniżki ważne.
Niedziela o 3.30 „Lwie serca“.
Niedziela o 7.30 „Róże z Florydy“.

**REPERTURR TEATRU MAŁEGO:**

Piątek o 7.30 „Pan Topaz“.
Sobota o 7.30 „Pan Topaz“.
Niedziela o 3.30 „Pan Topaz“.
Niedziela o 7.30 „Pan Topaz“.

**REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ:**

Piątek o 8.15 „Miasto Żydów“.

JEDYNY WYSTĘP Włodzimierza Kaczmara, znanego śpiewaka oper zagranicznych, odbędzie się w sobotę, dnia 10-go b. m. w „Żydówce“ w znakomitej roli kardynała. Rolę tytułową odśpiewa po raz pierwszy w odpowiedzialnej partji, młodziutka D. Kitznerówna.

„RÓŻE Z FLORYDY“ na wczorajszej premierze w Teatrze Wielkim, zdobyły olbrzymi sukces.. Dziś, w piątek, dnia 9-go b. m. oraz w niedzielę dnia 10-go powtórzenie tego wspaniałego przedstawienia.

SZEKSPIR dla młodzieży w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 10. b. m. o godzinie 3.30 popołudniu, po cenach najniższych, odbędzie się przedstawienie arcydzieła wszechświatowej sławy „Kupca Weneckiego“ Szekspira, niezwykle pięknie wystawionego z p. Guttnerem w roli tytułowej.

„LWIE SERCA“ J. S. Petryego dane będą po cenach bardzo niskich w niedzielę dnia 11. b. m. o godzinie 3.30 popoł. w Teatrze Wielkim.

**NAGŁY ZGON.** Marja Petri, żona urzędnika prywatnego, wczoraj wieczór zmarła nagle w mieszkaniu swem przy ul. Długosza, l. 23.

**POŻAR W UHNOWIE** wybuchł wczoraj wieczorem. Na żądanie wyjechała lwowska straż pożarna z motorowemi sikawkami. W Żółkwi otrzymano jednak telefonicznie wiadomość, że ogień zdołano zlokalizować przy pomocy tamtejszej straży pożarnej. Wobec tego, strażacy odjechali z powrotem do Lwowa.

**RZEŹNIA W KULPARKOWIE ZAGROŻONA POŻAREM.** Wczoraj w Zakładzie Kulparkowskim, niejaki Kazimierz Blacharz, topił ter. w kadzi o pojemności 100 litrów. Niespodzianie ter począł płonąć i zachodziła obawa, że zapalą się drewniane budynki rzeźni zakładowej. Ogień zdołano jednak ugasić, przed przybyciem zaalarmowanej straży pożarnej.

**200 ZŁOTYCH ŁUPEM SPRYCIARZA.** Jakób Goldberg zjawił się w policji i rozpowiedział, iż w czasie gdy bawił w Izbie skarbowej jakiś osobnik wyłudził od niego 200 złotych.

**UPIŁY SIĘ ZE ZMARTWIENIA.** Marja Janowska, Anna Frist, i Zofja Ferschleiser ze zmartwienia, iż wódka podrożała upiły się tak gruntownie, że poczęły wyprawiać awantury na ulicy. Odstawiono je do aresztu.

**KRADIEŻ MIESZKANIOWA.** Dr. Józef Haber, zam. przy ul. Miłkowskiego l. 11, doniósł policji, iż wieczorem dostał się jakiś osobnik do jego mieszkania, skąd skradł 2 palta, wartości 500 zł.

## Komunikaty.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.-ART. na bieżący tydzień. W poniedziałek dnia 12. maja 1930. Początek o godzinie 20-tej. Koncert pianisty dra Henryka Günsberga. Bilety w kancelarji Kasyna i Koła Lit.- Artystycznego.

Z TOW. PRZYJCIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich uroczyste otwarcie Salonu Wiosennego. Salon Wiosenny obejmuje wystawę zbiorową dzieł śp. Anny Harland- Zajączkowskiej, wystawę związku X-ciu plastyków, wystawę zbiorową Iwana Trusza, „Lewe skrzydło“ oraz wystawę ogólną, artystów lwowsk.

W lokalu Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich l. 1, nastąpi w niedzielę dnia 11. maja b. r. o godz. 11-tej otwarcie wystawy kopij dzieł starych mistrzów. Obie Wystawy otwarte są codziennie od 10 do 18 popołudniu.

## Program radjowy.

PIĄTEK, 9. maja.

LWÓW. 11.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45. Koncert popol. orkiestry dętej 56 pp. (tr. z Warszawy). — 18.45. Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofon. — 19.30. „Skrzynka pocztowa“ (inż. J. Miński). — 19.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej. — 20.05. Pogawędka muzyczna (tr. z Warszawy). — 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty z Warszawy.

SOBOTA. 10. maja.

LWÓW. 11.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.05. Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45. „Wieburek w smoczej jamie“ audycja dla dzieci. — 18.45. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. — 19.25. „Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia“ (tr. z Krakowa). 19.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. — 20.00. Fejleton p. t.: „Szlakiem Odyssa“ (tr. z Warszawy). — 20.15. Koncert laureatów Budapeszteńskiej Akademji Muzycznej (tr. z Warszawy). — 22.00. Fejleton p. t.: „Niepoprawny Alojzy“ (tr. z Warszawy). — 22.15. Komunikaty, oraz „Ostatnia fala“ (tr. z Warszawy). — 23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli“.

—o—

# Sport.

W niedzielę, jako dniu święta P. Z. P. N. odbędą się następujące zawody:

Boisko ŻKS. Czarni godz. 15. Czarni (Liga) — Hasmonea, godz. 17. Lechja — Pogoń (Liga).

Boisko KS. Vis, godz. 9.30 Biali — AZS. (o mistrz. kl. B.), godz. 11.30 Ukraina — Vis.

Drużyny biorące udział winny wystąpić w swych reprezentacyjnych składach.

POSIEDZENIE RSKO. odbędzie się w poniedziałek, 12. b. m. o godzinie 19-tej w sali Rutowskiego 23. II. p. Obecność członków konieczna.

L. T. K. i M. wzywa wszystkich członków do zmiany legitymacji na rok 1930. Legitymacje z fotografjami upoważniają do zniżek na kolejach.

L. T. K. i M. urządza dnia 11. maja 11. maja w niedzielę, wycieczkę do Zimnej Wody. Zbiórka na placu św. Ducha, wyjazd o godz. 8.30. W razie niepogody informacje o zmianach na tablicach.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LZOPN. odbędzie się nie 18. maja, lecz 1. czerwca b. r.

Równocześnie zmienia się porządek dzienny Nadzw. Walnego Zgromadzenia i mianowicie:

1. Stwierdzenie pełnomocnictw.
2. Wybór przewodniczącego dnia.
3. Sprawa nieformalnej uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 19. I. b. r. pozostawiającej SKS. Rewera w klasie A.
4. Sprawozdanie z polecenia Walnego Zgromadzenia z dnia 19. I. b. r. ponownego rozpatrzenia sprawy zdyskwalifikowanych członków SKS. Rewera.
5. Sprawa SKS. Górka w Stanisławowie.
6. Zmiana par. 22. statutu LZOPN przejściowo na rok 1930.
7. Przyjęcie rezygnacji Zarządu I. L. Z. O. P. N.
8. Wybór władz Związku.

Powyższe Walne Zgromadzenie odbędzie się w lokalu LKS. Pogoń we Lwowie przy ul. Rutowskiego 23. I. p. o godz. 8-mej rano, w razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość reprezentowanych klubów.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Film dźw. „Zaklęta rzeka“ w gł. roli tenor R. Barthelmess oraz Chór Florencki.
CASINO: „Zdrada stanu“.
CHIMERA: „Hultaj“.
COLOSSEUM: „Tempo — Tempo“ w roli głównej Albertinni.
FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu“.
GRAŻYNA: „Miłosna noc skazańca“ oraz „Pan wachmistrz na urlopie“.
KOPERNIK: „Władca Sahary“ z W. Gajdarowem.
LEW: „Cnotliwe dziewczęta“.
LUNA: „Sportowiec z miłości“ i „Marjonetki życia“.
MARYSIENKA: F. dźw. „Pieśń żywiołów i dodatki „Schuberta Serenada“.
„OAZA“: „Walka o Złoty Róg“.
PALACE: „Wiking“ (dźwiękowy, kolorowany).
PAN: „Złote piekło“.
PASAŻ: „5 dni strachu“ serja II.
POLONJA: „Dziewczyna ze spelunki“.
PROMIEŃ: „Z dnia na dzień“.
STYLOWY: „Lekarz chorób kobiecych“.
UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—o—

# Kącik humoru.

DZISIEJSZE MAMY

— Czy pani widziała tę zachwycającą małą, z którą właśnie tańczyłem?

— Owszem.

— Czy pani może ją zna?

— Nawet bardzo dobrze.

— Jakże się nazywa ta czarująca panienka?

— To moja mama.

## Humor w karykaturze.



— Papuga ta proszę pani, jest idealną namiastką małżonka. Może pani do niej mówić co się pani żywnie podoba, — a ona będzie zawsze odpowiadała: „Jak jest, moje ukochanie“, albo „Jestem zawsze tego samego zdania, co ty, moja droga“.



# PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie 6 kamienic wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi o łącznej pojemności około 80.000 mtr. sześc.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 2. maja 1930 roku „Warunkom przetargu“ — należy składać na wszystkie 6 kamienic w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 21. maja 1930 roku włącznie do godz. 11 m. 30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 21 maja 1930 roku na wykończenie 6 kamienic kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem“ i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 70.000.— zł. (siedmdziesięciu tysięcy) w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3, 4 i 6 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10. września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku oraz w kaucjach hipotecznych, tych ostatnich po zgodzeniu się na nie przez Magistrat.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z oznaczeniem kompleksu kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12. maja 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 40, za opłatą zł. 30.—. Tamże do przejrzenia plany policyjno - budowlane kolonji.

**Magistrat m. Łodzi.**


## CENNIK OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m. za tekstem . . —·15 gr. | Cała strona za tekstem . . . . . . 250·— zł. |
| » » » » » » » 65 » nadesłane . . —·40 » | Pół strony » » . . . . . . 125·— » |
| » » » » » » » » » w tekście, kronika —·70 » | Ćwierć str. » » . . . . . . 65·— » |
| » » » » » » » » » po kronice . —·55 » | Jedna ósma strony za tekstem . . . . 35·— » |
| » » » » » » » » » na 1-szej str. . —·80 » | Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . 600 — » |

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.